# Liczył, że przyjedzie „ta młoda policjantka”. Teraz zamiast niej... spotka sędziego

data aktualizacji: 2025.09.02

**Dwa przypadki bezpodstawnego alarmowania służb ratunkowych odnotowano w krótkim czasie na terenie powiatu iławskiego. Jeden "lepszy" od drugiego!**

**Dwaj mężczyźni, którym – trzeba przyznać – nie brakuje fantazji, za to brakuje rozsądku, nie unikną odpowiedzialności. Jeden ma mandat do uregulowania, a drugi stanie przed sądem.**

**"KRWAWA JATKA". UFF, TYLKO W WYOBRAŹNI!**

Wyjątkowo krwawy scenariusz wymyślił pewien 43-letni mieszkaniec gminy Lubawa, który kilka minut przed godziną 22:00 zadzwonił po patrol policji. W rozmowie **oświadczył, że znajoma weszła do jego mieszkania i zaatakowała go nożem**, chcąc poderżnąć mu gardło!

Zaalarmowani funkcjonariusze natychmiast ruszyli na miejsce – a tam szybko wyszło na jaw, że... do takiego incydentu wcale nie doszło.

> **- Okazało się, że życie mężczyzny nie jest zagrożone. Jak ustalili policjanci, mieszkaniec gminy Lubawa pokłócił się ze znajomą i wszystko wymyślił, aby**

> **zrobić jej na złość –** komentują mundurowi.

**Prowokacja spaliła na panewce** – teraz 43-latkowi pozostaje "rachunek" do opłacenia. Funkcjonariusze zakończyli tę interwencję na wystawieniu mu mandatu.

**LICZYŁ, ŻE PRZYJEDZIE "TA MŁODA POLICJANTKA"**

Wyobraźnią – bo na pewno nie odpowiedzialnością – wykazał się też mieszkaniec gminy Zalewo w wieku 32 lat, który to zadzwonił na 112 przed północą. **Stwierdził, że podpala butlę gazową!** I w tym przypadku reakcja policjantów była natychmiastowa. A wyjaśnienie, jakiego na miejscu udzielił sprawca tej interwencji, mogło się spotkać tylko z jedną reakcją – zdumieniem. Otóż, groźba sprowadzenia pożaru była tylko pretekstem.

> **- Mężczyzna oświadczył, że tak naprawdę nie potrzebuje pomocy służb oraz niczego złego nie chce zrobić, a służby wezwał, ponieważ liczył, że… przyjedzie do niego na interwencję "ta młoda policjantka” -** wyjaśniają funkcjonariusze.

Wobec tego mężczyzny mundurowi sporządzili wniosek o ukaranie do sądu.

Opis incydentu może brzmieć zabawnie, **ale sprawa tak naprawdę jest poważna**. Nieuzasadnione stawianie na nogi służb ratunkowych może spowodować, że pomoc nie dotrze na czas tam, gdzie jest naprawdę potrzebna. Za takie zachowanie przepisy przewidują sankcje w postaci kary aresztu, ograniczenia wolności albo grzywny do 1 500 zł.

*Red. kontakt@infoilawa.pl.*

Źródło:
https://www.infoilawa.pl/aktualnosci/item/79341-liczyl-ze-przyjedzie-ta-mloda-policjantka-teraz-zamiast-niej-spotka-sedziego